

Sygn. akt **IC 726/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2020 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny**

**w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt**

Protokolant: Jolanta Migot

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2020 r. w Gdyni na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. i S. S.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. w W.**

o zapłatę

**I.** zasądza od pozwanego **(...) Bank (...) S.A. w W.** na rzecz powodów **M. S. i S. S.** kwotę **14.176,17 złotych** (czternaście tysięcy sto siedemdziesiąt sześć złotych siedemnaście groszy), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty;

**II.** zasądza od pozwanego **(...) Bank (...) S.A. w W.** na rzecz powodów **M. S. i S. S.** kwotę **3.626.24 CHF** (trzy tysiące sześćset dwadzieścia sześć 24/100 CHF) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty;

**III.** oddala powództwo w pozostałym zakresie,

**IV.** zasądza od pozwanego **(...) Bank (...) S.A. w W.** na rzecz powodów **M. S. i S. S.** solidarnie kwotę **4.617,00 złotych** (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **IC 726/18**

## UZASADNIENIE

Powodowie M. S. oraz S. S. wniesli pozew przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie: (...) Bank (...) S.A.) o:

- zasądzenie od pozwanego kwoty 14.176,17 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wobec uznania umowy łączącej strony za nieważną,
- zasądzenie od pozwanej kwoty 3.626,24 franków szwajcarskich wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wobec uznania umowy łączącej strony za nieważną,

ewentualnie:

- zasądzenie od pozwanej kwoty 14.176,17 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wobec istnienia po stronie pozwanej nadpłat z tytułu spłaty kredytu,
- zasądzenie od pozwanej kwoty 3.626,24 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia wobec istnienia po stronie pozwanej nadpłat z tytułu spłaty kredytu.

Zdaniem powodów umowa z nimi zawarta była umową zawartą z konsumentem za pomocą ustalonego wzorca umowy, a treść zapisów nie była ustalana indywidualnie z konsumentami. Powodowie chcieli zawrzeć umowę kredytu złotowego, bank zaś zaoferował produkt, który miał być wariantem kredytu złotowego z korzystniejszym oprocentowaniem. Kredyt przedstawiano jako bezpieczny z wahaniami kursów na poziomie maksymalnie 2-3 %. Powodowie nie dostali oferty innego kredytu, w tym kredytu złotowego. Umowa była aneksowana, w tym jeden z aneksów związany był z nowelą antyspreadową i umożliwił powodom spłatę bezpośrednio w (...). Powodowie dochodzili należności za okres od czerwca 2007 roku do grudnia 2016 roku tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, które polegało na pobieraniu przez bank nienależnych kwot w związku z nieważnością umowy. W ocenie strony powodowej jest to w istocie kredyt złotowy.

(pozew – k. 3-41)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady jak i wysokości.

Pozwany zakwestionował istnienie jakichkolwiek nadpłat będących wynikiem abuzywności klauzul odwołujących się do tabel kursowych, czy też klauzul waloryzacyjnych. Zdaniem pozwanego brak jest możliwości stwierdzenia nieważności umowy kredytu na podstawie przepisu ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, z kolei art. 58 k.c. nie ma zastosowania, ponieważ czynność prawna była zgodna z prawem.

W obszernym piśmie procesowym pozwany podniósł przede wszystkim, że banki nie są beneficjentami osłabienia PLN względem (...). Nie jest prawdą, że bank w związku z zawartymi umowami kredytów waloryzowanych do (...) nie kupuje ani nie sprzedaje waluty obcej.

Nawet brak ustalenia w umowie możliwego do weryfikacji kursu (...) nie powoduje obiektywnej niemożności ustalenia kwoty w (...). Było to możliwe na podstawie obiektywnie istniejących tabel kursowych.

Powodowie mieli pomijać konsekwencje wprowadzenia ustawy antyspreadowej, która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 roku. Kredytobiorcy uzyskali bowiem wówczas uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych jak i kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, z czego powodowie korzystali. Powyższe stanowi samodzielną przesłankę uzasadniającą oddalenie powództwa, w szczególności w zakresie dotyczącym rat kapitałowo-odsetkowych spłacanych począwszy od sierpnia 2011 roku. Nadto dopiero ustawą tą wprowadzono obowiązek wskazywania w treści umów kredytu indeksowanego i denominowanego wysokości spreadu walutowego. Z treści umowy miało bowiem wynikać, że bank stosuje dwa rodzaje (kupna i sprzedaży) waluty (...).

Strona pozwana ważność zapisów umownych, które miały niekorzystnie kształtować sytuację konsumenta upatrywała w zasadzie swobody umów.

Pozwany kwestionował zarzuty naruszenia prawa dewizowego, albowiem ograniczenia w obrocie dewizowym nie dotyczą czynności prawnych z udziałem banków.

Jak potwierdza Sąd Najwyższy waloryzacja jest funkcją odsetek ustawowych za opóźnienie, a nie odsetek kapitałowych.

Pozwany zaprzeczył, aby nie udzielił pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu waloryzowanego kursem (...). Oświadczenia powodów, zawarte w treści umowy, potwierdzają rozumienie i akceptację umownych zasad. Pozwany nie stosował żadnych narzędzi marketingowych, mających skłonić kredytobiorców do wyboru kredytów waloryzowanych do (...) zamiast kredytów w PLN. Z kolei ryzyko walutowe ma zakres nieograniczony, znane jest przeciętnemu konsumentowi, a jego zakres zależy od konkretnej umowy. Odnoszenie stosowanego kursu do tabel banku było powszechną praktyką. Kursy nie były przez pozwanego określane arbitralnie i dowolnie, ale stosował kursy rynkowe, w pełni odpowiadające kształtowaniu się ceny tej waluty na rynku międzybankowym z uwzględnieniem spreadu będącego immanentnym składnikiem ceny waluty. Zdaniem pozwanego

istnieje możliwość zastąpienia abuzywnych zapisów umownych. Wyeliminowanie klauzul walutowych nigdy nie prowadzi do przekształcenia kredytu waloryzowanego w kredyt złotowy oparty na LIBOR.

Pozwany zakwestionował wyliczenia powodów, ponieważ nie wskazano kto i za pomocą jakiego programu je sporządził.

Powództwo oparte na przepisach o zwrocie nienależnego świadczenia podlega oddaleniu również z uwagi na treść art. 411 pkt 1 k.c., tj. brak zastrzeżenia zwrotu świadczenia.

Nadto roszczenie o zwrot części odsetkowej raty kapitałowo-odsetkowej podlega 3-letniemu przedawnieniu (art. 118 k.c.), natomiast roszczenia o nadpłatę rat kapitałowo-odsetkowych podlegając 10-letniemu okresowi przedawnienia.

(odpowiedź na pozew – k. 63-102)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powodowie postanowili pozyskać środki z kredytu na sfinansowanie zakupu nieruchomości – domu jednorodzinnego położonego w G. przy ul. (...) oraz remont tej nieruchomości. Pracownik banku informował powodów o korzyściach wynikających z zawarcia umowy „we frankach”. Powodowie nie byli informowani o historycznym kursie (...), a jedynie o możliwych korzyściach wynikających z wahań kursu pary walutowej (...)/PLN. Pracownik banku nie informował powodów o sposobie obliczenia kursu sprzedaży i zakupu (...).

Powodowie zawarli umowę w czasie drugiej wizyty w banku.

(dowód: zeznania powoda S. S. – k. 298-300, płyta CD – k. 301)

Na wniosek powodów z dnia 05 grudnia 2005 roku, w dniu 23 grudnia 2005 roku pomiędzy powodami M. S. i S. S. a (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (obecnie: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) została zawarta umowa o kredyt hipoteczny na cele mieszkaniowe (...) o numerze (...) określony jako „waloryzowany (denominowany)” kursem (...).

Zgodnie z umową powodowie mieli otrzymać kredyt w wysokości 400.000 złotych na okres 240 miesięcy, który miał zostać przeznaczony na zakup nieruchomości oraz jej remont.

Zgodnie z § 2 umowy kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu miała być określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu.

Zgodnie z § 8 umowy oprocentowanie kredytu miało być zmienne, ustalone na trzymiesięczne okresy odsetkowe i równe sumie stawki odniesienia (wyliczanej na bazie stawki LIBOR 3-miesięczny) oraz marży Banku w wysokości 2,00 punktów procentowych.

Według § 9 spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty.

W § 11a wskazano, że powodowie zostali poinformowani przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. Nadto wskazano, że powodowie akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego), w szczególności warunku określenia kwoty kredytu, jego uruchomienia i spłaty.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka na nieruchomości do kwoty 800.000,00 zł.

Prowizja wynosiła 0 %.

Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo w formie przelewu, w tym kwota 390.000,00 złotych na rachunek wskazany w notarialnej umowie sprzedaży.

Zgodnie z § 1 pkt 2 umowy integralną częścią umowy były „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i P. hipotecznych”, stanowiące załącznik nr 1 do Umowy.

Umowa miała charakter gotowego wzorca, który nie podlegał negocjowaniu.

(okoliczności bezsporne nadto potwierdzone: umową – k. 45-46v; zeznania powoda S. S. – k. 298-300, płyta CD – k. 301)

Ogólne warunki kredytowania nie zawierały dodatkowych ustaleń dotyczących sposobu określenia kursu kupna i sprzedaży.

(dowód: ogólne warunki – k. 105-107)

W dniu 7 lipca 2006 roku M. S. i S. S. zawarli z (...) Bankiem Spółką Akcyjną w W. aneks do umowy kredytu, w której dokonano dookreślenia zasad ustalania oprocentowania kredytu, jak również pomniejszono stałą marżę banku (drugi element składający się na wysokość oprocentowania kredytu do wysokości 1,50 punktu procentowego).

(dowód: aneks do umowy – k. 50-51)

W dniu 16 października 2012 roku M. S. i S. S. zawarli z (...) Bankiem Spółką Akcyjną w W. aneksu numer (...) do umowy kredytu.

W aneksie tym min. dokonano zmiany nazwy kredytu z denominowanego na indeksowany, ustalono zasadę dokonywania spłaty kredytu od dnia 22 października 2012 roku w (...), zaś w punkcie 9a ustalono zasadę ustalania kursów walut.

Zasada ustalania kursów kupna i sprzedaży została oparta na zasadzie ustalenia jej wysokości przez bank na podstawie dwóch elementów – kursu bazowego i marży banku, przy czym kurs bazowy powiększony o marżę banku wyznaczał kurs kupna dewiz.

Kurs bazowy miał być ustalany przez bank na podstawie aktualnej rynkowej ceny kupna i sprzedaży dewiz i stanowił sumę kursu kupna i sprzedaży dzielonej przez dwa, przy czym wskazano, iż kursy dewiz ulegają zmianie co najmniej dwa razy w ciągu dnia roboczego.

Marża banku stanowiła iloraz procentowego spreadu walutowego i połowy kursu bazowego, zaś procentowy spread walutowy stanowił odniesienie do wartości kursu sprzedaży banku, kursu kupna i kursu bazowego.

(aneks do umowy – k. 52-55)

Od października 2012 roku kredytobiorcy dokonywali spłat w (...).

(zaświadczenie – k. 56-57)

W okresie od dnia czerwca 2007 roku do września 2012 roku powodowie dokonali spłaty kredytu w kwocie przewyższającej 14.176,17 zł, a od października 2012 roku do grudnia 2016 roku w kwocie przewyższającej 3.626,24 franków szwajcarskich.

(dowód: zaświadczenie – k. 56-57v., zestawienie – k. 103-104)

**Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony oraz dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do powoda.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów prywatnych powołanych w ustaleniach stanu faktycznego.

Podkreślić bowiem należy, iż żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Sąd także nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do autentyczności wyżej wskazanych dokumentów. Po rozważeniu całego zebranego materiału dowodowego, w ramach swobodnej oceny dowodów, Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty przedstawiają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umowy kredytowej.

Natomiast żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały załączone do odpowiedzi na pozew opracowania eksperckie, opinie prawne i artykuły prasowe etc. Sąd nie jest bowiem w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony pozwanej.

Do rozstrzygnięcia sprawy nie przyczyniły się dowody z przesłuchania świadków. Przede wszystkim nie uczestniczyli oni w zawarciu umowy kredytowej po żadnej ze stron. Poza tym ryzyko powszechnego stosowania w umowach niedozwolonych klauzul umownych obciąża pozwanego. Dysponując fachowym zespołem specjalistów z zakresu nie tylko z zakresu finansów, ale też prawa, winni przewidywać skutki takich działań.

Sąd nie doszukał się również podstaw do kwestionowania zeznań powoda dotyczących okoliczności zawarcia umowy kredytowej, w tym zakresu informacji udzielonych stronie powodowej przed zawarciem umowy dotyczących sposobu kształtowania kursu (...). Zdaniem Sądu zeznania te są szczerze, spontaniczne, spójne, niesprzeczne z innymi dowodami, uznanymi przez Sąd za niewątpliwie wiarygodne. Nadto, zeznania te nie budzą żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, albowiem okoliczności, na jakie miał zostać przeprowadzony ten dowód nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podkreślić bowiem należy, że z dokumentów prywatnych w postaci zaświadczenie banku z dnia 31 stycznia 2017 roku oraz zestawienia załączonego do odpowiedzi na pozew wynikało, że w okresie od dnia czerwca 2007 roku do września 2012 roku powodowie dokonali spłaty kredytu w kwocie przewyższającej 14.176,17 zł, a od października 2012 roku do grudnia 2016 roku w kwocie przewyższającej 3.626,24 franków szwajcarskich.

W przedmiotowej sprawie powodowie domagali się w pierwszej kolejności zasądzenia od pozwanego kwoty 14.176,17 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kwoty 3.626,24 franków szwajcarskich wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wobec uznania umowy łączącej strony za nieważną.

W tym stanie rzeczy podstawę prawną powództwa o zapłatę stanowiły przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Nie ulegało wątpliwości to, iż przedmiotowa umowa miała charakter wzorca umownego, który został przedstawiony powodowi przez pozwanego. Nie była to zatem umowa podlegająca negocjacji, poza zakresem obejmującym kwotę kredytu, jego przeznaczenie, termin spłaty kredytu oraz wybór jego rodzaju – to jest odniesienia do waluty denominacji.

W ocenie Sądu na uwzględnienie zasługiwały zarzuty strony powodowej dotyczące nieważności umowy, albowiem przewidziany w umowie kredytowej sposób ustalania świadczenia jest sprzeczny z właściwością (naturą) stosunku prawnego.

Zdaniem Sądu przytoczone powyżej w ustaleniach stanu faktycznego postanowienia umowne przyznały wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego uprawnienie do jednostronnego kształtowania świadczenia drugiej strony.

Jak natomiast wskazuje się w orzecznictwie klauzule umowne dopuszczające dokonywanie jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w sposób niekontrolowany są sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

W uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 roku o sygn. akt III CZP 15/91 stwierdzono, że artykuł 3531 k.c., wyrażający zasadę wolności umów, zarysowuje trzy granice tej wolności, są nimi: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego.

Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian (jak np. w art. 385 § 3 k.c.) pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany w dowolnym czasie takich umów narusza zasadę słuszności kontraktowej, nie zezwalającą na dopuszczenie takiego reżimu umownego, w którym z zasady realizowałyby się interesy jednej, z uszczerbkiem interesów drugiej ze stron umowy. Byłoby to zatem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W wyroku z 19 grudnia 2017 roku w sprawie o sygn. akt I CSK 139/17 (LEX nr 2454799) Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom.

Z treści przytoczonych powyżej postanowień umownych wynika, że w umowie nie określono szczegółowo czynników, jakie mają wpływ na wyznaczenie kursu (...), publikowanego w Tabeli kursowej i stanowiącego podstawę do przeliczania rat kredytowych.

Z samej umowy i Ogólnych warunków umowy obowiązującego w dacie zawarcia umowy wynika, że Tabela była sporządzana jednostronnie przez kredytodawcę.

Podkreślić przy tym należy, iż ani w umowie ani też w Ogólnych warunkach nie określono żadnych kryteriów, które miałyby wpływ na kształtowanie kursu (...), przyjętego w Tabeli kursowej, którą pozwany posługiwał się przy przeliczaniu wypłacanej kwoty kapitału kredytu, a także poszczególnych spłacanych przez kredytobiorcę rat kapitałowo-odsetkowych.

Kryteria wyznaczania kursów waluty obcej w dacie zawarcia umowy nie zostały określone ani w umowie, ani też we wzorcach umownych, którymi kredytobiorcy byli związani.

Nie były zatem wiążące dla żadnej ze stron.

Brak określenia jakichkolwiek zasad wyznaczania wysokości kursów w umowie umożliwia przyjęcie przez bank dowolnych czynników i przyjęcia dowodnego kursu.

Zdaniem Sądu brak określenia w umowie szczegółowego i precyzyjnego sposobu ustalania kursu (...) pozwalało bankowi na dowolne, jednostronne kształtowanie świadczenia kredytobiorcy, co jest sprzeczne z właściwością stosunku prawnego kredytu.

Podkreślić należy, iż klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

W rozpatrywanym przypadku pozwany uzyskał dowolność w ustalaniu kursu, wedle swej woli. Pozwany nie przekazał powodowi żadnych informacji dotyczących sposobu ustalania kursów waluty obcej, które służyły do przeliczania raty, także w formie wzorca umownego (np. Regulaminie). Brak określenia, czym kieruje się bank ustalając wysokość kursów walut obcych oraz sposobu w jaki tego dokonuje, rodzi ryzyko, że wysokość kursu ustalona przez bank może być określona na poziomie znacznie wyższym niż średnia wartość na rynku walutowym, a tym samym stanowi zagrożenie dla interesów ekonomicznych konsumenta.

Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy po przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli może bowiem osiągnąć dowolną wysokość i nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Zważywszy przy tym należało, że w dacie zawarcia umowy nie obowiązywały żadne przepisy, które wpływałyby na sposób określenia kursów walut przez bank.

W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo-odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN.

W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających mechanizmy indeksacyjne, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta.

Kwestią istotną pozostawało ustalenie, czy umowa jest objęta sankcją nieważności w całości, czy też w części tj. tylko co do klauzul indeksacyjnych. Zgodnie bowiem z treścią art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Jak wskazuje się w judykaturze właściwa interpretacja regulacji zawartej w art. 58 § 3 k.c. in fine musi uwzględniać zasadę pacta sunt servanda (art. 354 k.c.), co oznacza, iż nieważność jednego z postanowień umowy nie powoduje nieważności pozostałych jej postanowień, jeżeli nadal są one możliwe do wykonania z zachowaniem celu tej umowy

(czynności prawnej) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 października 2019r., III APa 1/19, LEX nr 2669453).

Zdaniem Sądu bez powyższych postanowień indeksacyjnych sporna umowa nie może być wykonana i w ogóle nie zostałaby zawarta. W tym miejscu należy jedynie zasygnalizować, o czym mowa w dalszej części, że brak jest jakichkolwiek przepisów pozwalających uzupełnić umowę w zakresie nieważnych klauzul indeksacyjnych, a nadto w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, że strony zawarły umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem LIBOR 3M, albowiem nie było w tym względzie konsensusu.

W obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złotowe z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku, co jest głównym celem działalności kredytowej banków. Klauzule indeksacyjne stanowią w tym przypadku główną przesłankę, dla jakiej bank w ogóle zawarł tę umowę. Bez tych klauzul, zawarcie umowy byłoby dla banku nieopłacalne. Zatem, w dacie zawarcia umowy nie można mówić o zgodnym zamiarze stron. Z tych przyczyn – na mocy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. – Sąd uznał, że umowa kredytowa jest nieważna w całości z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego.

Niezależnie od powyższego, na uwzględnienie zasługiwały zarzuty dotyczące abuzywności indeksacyjnych klauzul umownych dotyczących przeliczania kapitału kredytu w momencie uruchomienia kredytu, a także przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych w chwili ich spłaty przez kredytobiorcę.

Zgodnie z treścią art. 3851 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 3851 § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 3851 § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 08 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 3851 § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że sporna umowa kredytowa jest umową jednostronnie profesjonalną, albowiem powodowie nie zawierali jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz występowali jako konsument w rozumieniu art. 221 k.c. Wynika to jednoznacznie z treści umowy i nie było w żaden sposób kwestionowane przez stronę pozwaną.

W świetle powyższych rozważań nie sposób uznać, że strona pozwana sprostала spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powodowie będący konsumentami mieli jakikolwiek wpływ na kształt postanowień umowy w



kwestionowanym zakresie. Przede wszystkim należy zauważyć, że postanowienia o analogicznej treści znajdują się w wielu umowach kredytowych indeksowanych kursem (...) zawieranych przez pozwany bank, co Sądowi wiadomo z urzędu. Oczywistym jest bowiem, że przedmiotowa umowa – pomimo jej nazwania jako „kredyt waloryzowany (denominowany)” był w rzeczywistości kredytem indeksowanym do waluty obcej.

Sporne klauzule były zawarte we wzorcach umownych jednostronnie przygotowanych przez kredytodawcę jeszcze przed zawarciem umowy i przeznaczonych do wielokrotnego stosowania w ramach prowadzonej działalności bankowej. Nadto, pozwany nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że była możliwość zmiany spornych klauzul umownych w wyniku negocjacji stron. W świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione.

W myśl art. 3851 § 1 k.c. za abuzywne nie mogą zostać uznane postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zważyć należy, iż w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie o sygn. C-260/18 (K. D., J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) z siedzibą w W., prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce, dawniej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu.

W rozpatrywanym przypadku taki charakter klauzul umownych nie wyłącza jednak możliwości uznania ich za klauzule niedozwolone, albowiem – zdaniem Sądu – zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny.

W doktrynie wskazuje się, że w art. 3851 § 1 k.c. chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość. Taki wniosek wynika z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 268).

Pojęcie jednoznaczności dotyczy sfery językowej rozumienia tekstu, w ramach zaś kryterium zrozumiałości należy uwzględnić zarówno aspekt techniczny, jak i językowy. Obydwa kryteria powinny być stosowane w oparciu o model przeciętnego konsumenta (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny... s. 260). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Ich interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Do wieloznaczności może prowadzić używanie terminów nieostrych, które pozwalają na formułowanie kilku (zamiast jednej) różniących się od siebie norm, dotyczących zachowania stron stosunku (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). W wyroku z dnia 20 września 2017 roku C-186/16, (publ.: (...)) wyjaśnił, że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”. Przy ocenie jednoznaczności spornych klauzul umownych należało mieć na uwadze, że odwołują się one do kursów walutowych określonych w Tabelach kursowych banku, przy czym na etapie zawierania umowy nie wskazuje się ani sposobu udostępniania tabel, ani też sposobu ustalenia kursów walutowych. W oparciu o kwestionowane zapisy w momencie podpisania umowy przeciętny, rozsądny konsument nie jest w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs (...) będący podstawą przeliczenia wysokości raty na PLN. W konsekwencji sporne zapisy umowne uniemożliwiają konsumentowi prawidłowe i jednoznaczne określenie wysokości raty, jaką powinien zapłacić bankowi. W oparciu o zapisy w umowie konsument nie był w stanie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym ocenić skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytowej, a także ryzyka związanego z podpisaniem umowy. Powyższy wniosek znajduje uzasadnienie w

orzecznictwie. W judykaturze za niejednoznaczne uznaje się bowiem postanowienia umowy i regulaminu, które nie określają precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. W takim przypadku bowiem brak wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Takie postanowienia umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie są jednoznacznie określone w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. (są dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144). Z uwagi na powyższe Sąd doszedł do przekonania, że kwestionowane zapisy umowne są niejednoznaczne, a tym samym możliwa jest ich kontrola pod kątem abuzywności.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. Jak wskazuje się w doktrynie w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do wartości takich jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W szczególności w taki sposób kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek [w:] E. Łętowska (red.) System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 662-663; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2005, art. 385<sup>1</sup>, nb 7; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, art. 385<sup>1</sup>, nb 9). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą także działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności (por. I. Wesołowska [w:] C. Banasiński (red.) Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, Warszawa 2004, s. 180). Postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględnić niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 października 2004r., I CK 162/04, (...) 2005, Nr 12, poz. 136; wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, B. (...), Nr 11). W wyroku z dnia 13 lipca 2005r. I CK 832/04 Sąd Najwyższy stwierdził, że „w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku”. Natomiast ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta, uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 02 sierpnia 2017r., I ACa 263/17, OSASz 2017/3/96-121).

Zgodnie z treścią art. 3851 § 1 k.c. postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 03 października 2019 roku w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony,

dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59).

W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw, aby w miejsce postanowień umownych uznanych za abuzywne wprowadzać inny miernik wartości. W polskim systemie prawnym nie istnieją bowiem przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych. Podzielić również należy pogląd prawny wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 447/17 (LEX nr 2432003), iż zastąpienie uznanych za niedozwolone postanowień umowy przesłankami z art. 3851 § 3 k.c. jest niedopuszczalne. Ponadto, zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 03 października 2019 roku art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Nie ma także podstaw do zastąpienia zastosowanych w umowie klauzul waloryzacyjnych mechanizmami opierającymi się o obiektywne wskaźniki waloryzacyjne w postaci kursów kupna sprzedaży franka szwajcarskiego, ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski. W świetle wyroku (...) z dnia 3 października 2019 roku niemożliwe było również zastąpienie spornych klauzul ustalonymi zwyczajami na zasadzie art. 56 k.c. Nadto, istnienia takich utrwalonych zwyczajów Sąd się nie doszukiwał.

Tym samym Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność. Koncepcja ta zakładająca zastąpienie niedozwolonych postanowień umownych innymi uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa opierana jest na przepisach art. 3851§ 2 k.c. (w wersji obowiązującej od dnia 24 stycznia 2009 roku), art. 56 k.c., art. 354 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje się, że dyrektywa 93/13/EWG sprzeciwia się modyfikacji przez sąd treści umowy w taki sposób, aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego postanowienia (por. wyrok (...) z dnia 14 czerwca 2012 r., C-618, B. E. de C., (...) -349, pkt 69-71). W wyroku C-618 (...) wskazał, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. W świetle zatem orzecznictwa (...) należało odrzucić możliwość zastosowania redukcji utrzymującej skuteczność. Nadto, jak wskazano powyżej, brak jest również przepisów prawa, jak też zwyczajów, które pozwalałyby na uzupełnienie treści umowy w zakresie, w jakim jej poszczególne klauzule zostały uznane za abuzywne.

Rozpatrując skutki, jakie wiążą się z uznaniem spornych klauzul umownych za niedozwolone, należy po raz kolejny odwołać się do orzecznictwa (...). W cytowanym już powyżej wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie o sygn. C-260/18 Trybunał stwierdził, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców prowadziłoby do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia

ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. (...) stwierdził przy tym, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna. W przedmiotowym przypadku bezskuteczność klauzul określających sposób przeliczania salda kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych według ustalonego przez pozwanego kursu (...) oznaczałaby wyeliminowanie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a także wyeliminowanie ryzyka kursowego. Wskutek powyższego kwota zobowiązania byłaby wyrażona w walucie polskiej przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę bazową LIBOR 3M. Zdaniem Sądu taki skutek prowadziłby do zmiany charakteru stosunku prawnego i pozostawałby w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, stanowiąca wyróżniony w doktrynie i judykaturze podtyp umowy kredytu. W wyroku z dnia 14 maja 2015 roku w sprawie o sygn. akt II CSK 768/14 (OSNC 2015/11/132) Sąd Najwyższy stwierdził, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności ( (...) § 1 k.c.) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu.

Zgodnie z treścią art. 3531 k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że natura stosunku prawnego obejmuje nie tylko swoistą naturę poszczególnych typów, lecz również naturę nienazwanych stosunków prawnych określonego rodzaju. Obejmuje ona zatem: naturę ogólną, naturę określonej kategorii stosunków i naturę określonych typów stosunków nazwanych i rodzajów stosunków nienazwanych (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). W literaturze wskazuje się takie cechy składające się na naturę stosunku, jak to, że stosunek ten nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciężących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi on mieć względny charakter (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). Zgodnie z definicją zawartą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę kredytu (pkt 2), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje (pkt 9). Jak wskazuje się w doktrynie do istotnych cech umowy kredytu należy m.in. odpłatność (kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek i ewentualnej prowizji dla banku). Oprocentowany kredyt będzie umową wzajemną jedynie wówczas, gdy odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają także zysk, wymierną ekonomiczną korzyść dla dającego kredyt. Dążenie do uzyskania tego świadczenia pieniężnego stanowi podstawę i przyczynę zobowiązania się kredytodawcy do udostępnienia własnego kapitału i przesądza o wzajemnym charakterze kontraktu. Zapłata wynagrodzenia za świadczenie banku musi być uznana za element przedmiotowo istotny umowy kredytu. Zapłata odsetek jako możliwego elementu wynagrodzenia za świadczenie banku z umowy kredytu staje się zatem świadczeniem głównym, które nie może być kwalifikowane jako świadczenie uboczne. Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, z jednej strony stanowią bowiem cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony – wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Celem umowy kredytu bankowego, podobnie jak umowy pożyczki bankowej, jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy (pożyczkobiorcy), a czyniący to bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...) Umowa kredytu bankowego powinna być analizowana w kontekście współczesnych zasad funkcjonowania kredytu w ramach gospodarki rynkowej (por. Z. Ofiarski, Prawo bankowe. Komentarz, LEX 2013). Zważyć przy tym należy, iż jeszcze przed wejściem w życie

ustawy antyspreadowej w doktrynie wskazywano na istnienie – mimo braku wyraźnej podstawy ustawowej – podtypu umowy kredytu w postaci kredytu denominowanego czy indeksowanego do waluty obcej.

Jak wskazano powyżej sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Zważyć należy, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte jest o stawkę LIBOR 3M. Zważyć należy, iż stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski ( (...)), funt szterling brytyjski ( (...)), jen japoński ( (...)). Bez wątplenia zatem stawka LIBOR nie ma zastosowania dla złotego polskiego. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złotowe z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Zatem powódka nie uzyskałaby takiego kredytu na wolnym rynku. Bank jako przedsiębiorca kierujący się w swojej działalności rachunkiem ekonomicznym nie zawarłby umowy, która nie przyniesie mu zysku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego do waluty obcej cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Jak wynika z przytoczonych powyżej poglądów doktryny pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadzi będzie do zniekształcenia stosunku, na tyle istotnego, że nie będzie mieścił się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego. Wskazany powyżej mechanizm przesądzał o odpłatności kredytu i możliwości osiągnięcia zysku. Wobec uznania niedopuszczalności zastosowanego mechanizmu indeksacji, umowa nie zawiera zatem postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik LIBOR jest całkowicie nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. W przypadku wyeliminowania mechanizmu indeksacji, przy braku podstaw od zastąpienia go innym miernikiem wartości, umowa kredytu zostałaby pozbawiona dla pozwanego sensu gospodarczego. Modyfikacja stosunku prawnego prowadziłaby niewątpliwie do zubożenia po stronie banku, który nie uzyskałby wynagrodzenia za oddanie środków do dyspozycji kredytobiorcy. Przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR będzie prowadziło do zmiany charakteru umowy i spowoduje, że konstrukcja umowy będzie bliska nieoprocentowanej pożyczce. Jak natomiast wskazano powyżej zgodnie ze stanowiskiem judykatury eliminacja klauzul abuzywnych nie może prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego. Z tych względów należało uznać, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne będzie z właściwością stosunku prawnego. Zwrócić należy uwagę, że do zawarcia umowy stron nie doszło na szczególnych warunkach, które zapewniłyby pozwanemu zabezpieczenie zwrotu środków (np. dopłaty ze strony osoby trzeciej).

Mając powyższe na uwadze Sąd na mocy art. 58 k.c. i art. 3531 k.c. przesłankowo ustalił Sąd ustalił, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny (...) z dnia 23 grudnia 2015 roku zawarta w G. pomiędzy M. S. i S. S. a (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. wraz z dalszymi aneksami jest nieważna.

Nieważność umowy powoduje, że spełnione świadczenia są nienależne, a tym samym podlegają zwrotowi. Wysokość spełnionego przez powodów świadczenia wynika z załączonych do pozwu dokumentów prywatnych zgromadzonych w sprawie.

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia, który okazał się chybiony. Należało mieć bowiem na uwadze, że termin spełnienia świadczenia wynikającego z istnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nie jest określony. Nie jest więc możliwe przyjęcie, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Zastosowanie znajduje zatem art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, zgodnie z którym jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu (przedawnienia) rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Wymóg podjęcia czynności w najwcześniejszym możliwym terminie pozwala na elastyczną, dostosowaną do konkretnej sytuacji ocenę obowiązku i możliwości podjęcia takiej czynności przez wierzyciela. W szczególności nie oznacza automatycznego obowiązku podjęcia czynności - wezwania dłużnika do zapłaty – bezpośrednio po spełnieniu własnego świadczenia. Postanowienie takiego wymogu byłoby zasadne gdyby nienależne świadczenie było spełniane bez istnienia jakiegokolwiek, nawet mylnie ocenianej przez strony, podstawy prawnej. Tymczasem w przypadku nieważnej umowy kredytu obie strony spełniały swoje świadczenia w przekonaniu o wykonywaniu umowy. Działo się tak przez okres znacznie przekraczający długością termin odpowiadający terminowi przedawnienia obliczany od chwili spłaty konkretnej raty kapitałowo-odsetkowej czy też kosztów okołokredytowych w tym składających się na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Równocześnie, w przypadku w którym podstawą stwierdzenia nieważności miałyby być zawarcie w umowie postanowień niedozwolonych (nieważność jest skutkiem ich eliminacji z umowy), art. 3851 § 1 k.c. przewiduje jedynie jednostronny, po stronie konsumenta, brak związania takim postanowieniem. Uprawnienia z tytułu istnienia w umowie postanowień niedozwolonych przysługują konsumentowi.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu, początku biegu terminu przedawnienia roszczeń banku nie dochodzi do momentu, w którym kredytobiorca nie zakwestionuje skuteczności bądź ważności postanowień uprzednio wykonywanej przez siebie umowy.

Dopiero wówczas powstaje stan, w którym bank jako wierzyciel, któremu przysługuje roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń, może podjąć czynności zmierzające do postawienia ich w stan wymagalności w rozumieniu art. 120 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 maja 2019 r., XXV C 2068/17, LEX nr 2726873). Jednocześnie należy zauważyć, iż przyjęcie jako terminu początkowego biegu terminu przedawnienia momentu, w którym strona zanegowała zawartą umowę dając wyraz woli jej unieważnienia jest korzystne dla obu stron umowy, albowiem pozwala na kompensowanie wzajemnych zobowiązań.

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości.

Zważyć należy, iż teoria salda jest odrzucana w doktrynie.

Wskazuje się przede wszystkim na brak podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondycji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń (por. M. Gutowski, O

roszczeniach: kondykcijnym, odszkodowawczym i ustaleniowym, które mogą powstać w związku z nieważnością czynności prawnej, MOP 2006, Nr 14, str. 136).

Nadto, wskazuje się, że zastosowanie bowiem teorii salda – niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron – prowadziłoby do petryfikowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji (por. J. Gudowski, R. Trzaskowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, LexisNexis 2013).

W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondykcji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Oznacza to, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku upadku/unieważnienia umowy z uwagi na niemożność jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanej kwoty pożyczki, a pożyczkobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy pożyczki bankowej. Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone. Oczywiście nie ma przeszkód do wzajemnego potrącenia świadczeń, ale tylko wówczas, gdy jest to wynikiem woli obu stron, bądź też jednej strony – składającej oświadczenie o potrąceniu i zgłaszającej procesowy zarzut potrącenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019r., V ACa 490/18, L.). W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podniosła zarzutu potrącenia ani nie wytoczyła powództwa wzajemnego, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczania stron. Strona pozwana może dochodzić zwrotu spełnionego świadczenia w odrębnym postępowaniu.

Podsumowując, określone w umowie zapisy odnoszące się do sposobu wyliczenia kursu kupna oraz kupna sprzedaży nie stanowią głównego świadczenia stron, albowiem jedynie odnoszą się do sposobu wyliczenia wartości salda kredytu (kurs kupna) oraz wartości poszczególnych rat (kurs sprzedaży).

Niewątpliwie sposób ukształtowania postanowień umownych w zakresie dotyczącym sposobu określenia wysokości kursu kupna i sprzedaży kształtuje obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. Za takie należy bowiem uznać postanowienia, które umożliwiają w sposób jednostronny kredytodawcy kształtować wysokość czynnika wpływającego w sposób istotny na wysokość obciążenia z tytułu umowy kredytobiorcy bez odniesienia do uzewnętrznionego w umowie obiektywnego, sprawdzalnego i czytelnego dla kredytobiorcy wzorca.

Złożona powodowi oferta kredytu nie została oparta na wskazaniu powodowi zakresu ryzyka związanego z oferowanym produktem bankowym. Przedstawiono korzystne aspekty oferty, natomiast w niedostateczny sposób poinformowano kredytobiorców o ryzyku kursowym.

W tym zakresie pozwany bank powołał się jedynie na blankietowy zapis umowy, który nie odnosił się do żadnego dokumentu sporządzonego przed zawarciem umowy, w szczególności w zakresie obejmującym takie kwestie jak wyliczenie wysokości raty i salda kredytu przy określonej wysokości kursu waluty. Nie poinformowano również kredytobiorców o tym, iż oferowany im produkt jest produktem o znacznym zakresie ryzyka, zwłaszcza przy założeniu dwudziestoletniego okresu kredytowania.

W powyższej sprawie ustalenie wysokości kupna i sprzedaży zostało odniesione do wartości zmiennej podanej przez kredytobiorcę w tabelach kupna i sprzedaży, a zatem w sposób, który nie wiązał kredytodawcy w stosunku do kredytobiorcy żadnymi sprawdzalnymi, obiektywnymi regułami dając mu możliwość jednostronnego określania wysokości należności z tytułu umowy kredytu.

Ponadto należy zauważyć, iż powyższe należy również odnieść do zawartej w umowie klauzuli oprocentowania, która choć nie podana w sposób tak ogólny jak wartość kupna i sprzedaży, to również nie została sprecyzowana w sposób wystarczający.

Należy jednocześnie zauważyć, iż kształtując określenie sposobu wyliczenia kursu kupna i sprzedaży w umowie kredytobiorca uniknął wskazania, iż marża banku stanowiąca jeden ze wskaźników wyliczenia kursu stanowi dodatkowy element korzyści dla banku.

Poprzestano jedynie na wskazaniu oprocentowania i korzystnej dla klienta prowizji wynoszącej 0%. A zatem nie podano pełnej informacji o obciążeniach w umowy wynikających.

Aneks z 2012 roku również nie dokonał wskazania sposobu wyliczenia kursu kupna i sprzedaży w sposób czytelny i obiektywny, niemniej jednak nie miał on wpływu na ocenę nieważności umowy, albowiem dla oceny ważności umowy istotny jest jej stan z chwili zawarcia umowy.

Niezależnie od tego należy wskazać, iż nieważność umowy jest również skutkiem niedostatecznego poinformowania kredytobiorcy o ryzyku kursowym, co nie zostało wyłączone przez umożliwienie kredytobiorcy spłaty kredytu bezpośrednio w (...). Niewątpliwie zatem bank zabezpieczył swój interes na wypadek wzrostu kursu waluty przerzucając ryzyko w pełni na kredytobiorcę.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 k.c., art. 3531 k.c. w zw. z art. 3851 § 1 k.c. i art. 3852 k.c. Sąd zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 14.176,17 zł oraz 3.626,24 CHF, a także na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty.

Wymagalność zgłoszonego roszczenia uzależniona była od wezwania pozwanego do zapłaty należności stosownie do treści art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. Odpis pozwu doręczony został stronie pozwanej dnia 13 sierpnia 2018 roku. Uwzględniając rozsądny 7-dniowy termin na spełnienie świadczenia, Sąd zasądził odsetki od dnia następującego po upływie tego terminu.

Z tego powodu w pozostałym zakresie, tj. w zakresie odsetek za opóźnienie już od dnia wniesienia pozwu na podstawie powyższych przepisów stosowanych a contrario powództwo oddalono.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów całość poniesionych przez nich kosztów procesu, na co składały się: opłata sądowa od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce minimalnej (3.600,00 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł).